

Wilkowice

Wieś Wilkowice liczy około stu zagród. Wilkowice położone są wzdłuż drogi powiatowej Rawa-Skierniewice. W przeważającej części mieszkańcy naszej wsi zajmują się rolnictwem, jednak spora liczba ludności Wilkowic znajduje zatrudnienie w pobliskich miastach.

Od kilku lat daje się zauważyć znaczące zmiany w wyglądzie naszej miejscowości, co jest efektem wielu działań mieszkańców. Wilkowice jako pierwsze w Gminie Rawa Mazowiecka zainicjowały akcje wiosennego sprzątania całej wsi. Do akcji zgłosiło się kilkudziesięciu ochotników i ochotniczek w różnym wieku. Zebrano wówczas kilka ton śmieci a trwałym efektem pierwszej akcji było zlikwidowanie dzikich wysypisk śmieci w naszej wsi.

Przed kilkoma laty znalazł nabywcę piękny ale zaniedbany pałacyk w Wilkowicach, pozostałość po dziedzicach Wilskich. Zmiany jakie wprowadziła nowa właścicielka dworu w wyglądzie jego samego jak i parku wywierają pozytywne wrażenia. Od początku współpraca pomiędzy mieszkańcami naszej wsi a nową właścicielką Dworu układa się znakomicie.



Pani Marta Kaczkowska jest inicjatorką wielu akcji mających na celu zaktywizowanie naszej społeczności.

Oto kilka przykładów takich działań:

- Szkolenie w zakresie powstawania stowarzyszeń
- Szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy
- Białe niedziele
- Nasadzenia kwiatów na skwerku koło remizy

Współpraca działa oczywiście w obydwu kierunkach i jeżeli jest prośba o pomoc ze strony Pani Kaczkowskiej, nie pozostaje ona bez odzewu. Strażacy z OSP pomagali w założeniu winnicy.

Mieszkańcy Wilkowic biorą udział wspólnie z Gminą, Zespołem Wilkowianie, OSP i Radą Sołecką w organizacji Majówek. W obecnym roku odbyła się już piąta edycja spotkań majówkowych, na których prezentują swój dorobek zespoły ludowe. Zespół Wilkowianie działający od 16 lat na każdej z majówek również prezentuje swój repertuar. Panie z zespołu każdego roku przygotowują wieniec dożynkowy i wielokrotnie zdobywają nagrody za jego wykonanie.



Wieś Wilkowice od początku ogłoszenia konkursu „Moja wieś wizytówką Gminy” i robi to z powodzeniem zajmując czołowe miejsca w 2008 II miejsce, a w 2009 I miejsce.

Znakomitą organizacją jest OSP licząca ponad 30 członków. Nasza jednostka od kilku lat jest w Krajowym Systemie Ratownictwa. OSP zgromadziła dużą ilość sprzętu potrzebnego do akcji a ostatnim nabytkiem jest bardzo dobrej klasy samochód bojowy Star-Man.

W czerwcu została w Wilkowicach zbiórka zboża dla poszkodowanych podczas zeszłorocznej powodzi. Zebrano 10,5 tony zbóż i pasz, była to największa ilość na terenie naszej Gminy.



Legenda o powstaniu Wilkowic

Dawno, dawno temu w lesie w Wilkowicach grasowały watahy wilków. Ludzie bardzo cierpieli przez ich ataki, ponieważ zwierzęta te zagryzały psy broniące gospodarstw i trzodę chlewną. Przez wiele lat zmagali się z watahą, lecz byli bezsilni w stosunku do dzikich zwierząt. Po jakimś czasie wilki z niewiadomych dotąd powodów wyniosły się z terenów dzisiejszych Wilkowic. Mieszkańcy uradowani tym, iż nie będą mieć więcej problemów, na cześć wilków naszą miejscowość nazwali Wilkowicami. Niektórzy nie mogą uwierzyć, że na tych terenach występowały wilki, lecz trzeba wziąć pod uwagę, iż to tylko legenda.



Zespół ludowy „Wilkowianie”

Zespół „Wilkowianie” powstał w 1995 roku na bazie Koła Gospodyń Wiejskich w Wilkowicach. Twórcami grupy muzycznej byli mieszkańcy naszej wsi. Panie należące do zespołu znały wiele obrzędów, piosenek i tańców pochodzących z naszego regionu. Wielkim atutem „Wilkowian” są stroje ludowe. Przynależność naszej parafii do byłego Księstwa Łowickiego zaowocowała rozpowszechnieniem stroju łowickiego. Pierwszym obrzędem, którym zaprezentowało grono wielbicieli folkloru była „Pierzawka” połączona z „Przebierańcami”. W skład grupy „Przebierańców” wchodził: diabeł, Niedźwiedź, koza, śmierć, cygan i cyganka. Towarzyszyła im kapela, którą stanowili akordeonista, bębniarz i skrzypek. Fantastycznym przedsięwzięciem było przedstawienie zwyczajów „zręków” i wesela z lat 30-tych XX wieku. Ukazana została swatka, przedstawiająca propozycje ożenku chłopaka. Następnie targi rodziców o majątek i przygotowania do wesela. Później zaprezentowano przyjazd pana młodego do pani młodej, wyjazd bryczką do ślubu i przyjazd z Kościoła. Do wszystkich elementów przedstawienia dodane były piosenki. Kapela zapraszana jest na wiele przeglądów zespołów ludowych, wykonania grupy muzycznej zostały nie raz już docenione. W roku 2008 „Wilkowianie” wraz z uczniami ZSO w Starej Wojskiej pojechali zaprezentować swoje umiejętności w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W zespole wciąż pojawiają się nowe osoby.

A oto wywiad z prowadzącą zespół „Wilkowianie” panią Zofią Sujką.
(oryginalne słownictwo wypowiedzianej się)

-Jak doszło do założenia zespołu?

-Kobiety w naszej wsi spotykały się przy różnych okazjach na pierzaczkach, ostateczkach i innych. Na takich schadzkiach śpiewaliśmy piosenki, które nam się przypominały z dawnych, naszych, młodych lat. W 1995 roku chłopaki z Wilkowic zorganizowali „przebierańców” z „przebierańcami” chodziła też ludowa kapela. Kobiety zaproponowały żeby grający przyszli i przygrali i tak się to wszystko potoczyło swoimi torami.

-Jak zgromadzili państwo stroje ludowe?

-Bardzo dużo kobiet stroje ludowe ma jeszcze w posiadaniu i z tymi nie było większego problemu, za to dla chłopów musieliśmy wszystkie poszyć na miarę. Stroje gromadziliśmy przez dłuższy czas, ale teraz wszyscy którzy występują mają kompletne ubiory.

-Czy kultura ludowa jest dla pani ważna?

-Kultura ludowa niesie ze sobą bardzo dużą wartość, piękno strojów, gwary i zwyczajów dla mojego pokolenia było codziennością, teraz chcemy przekazać te zwyczaje ludziom młodym.

-Czy ma pani swoje ulubione piosenki ludowe?

-Tak, to są te z moich młodych lat.

-Czy już od wczesnych lat interesowała się pani folklorem?

-Moje pokolenie wychowało się na tym co wy teraz nazywacie folklorem, ja w tym wzrastałam i było to dla mnie codziennością. Zawsze lubiłam śpiewać, zapamiętałam więc mnóstwo piosenek z tamtych czasów.

-Czy trudne było zorganizowanie grupy muzycznej?

-Nie. Okazało się, że w naszej miejscowości są osoby, które grają na różnych instrumentach i chętnie to robią.

-Na czym polega kierowanie zespołem?

-Trzeba się zająć właściwie wszystkim, uzupełnianiem strojów, pisaniem scenariuszy, organizacją wyjazdów i przygotowaniem występów.



Strój ludowy damski

Strój ludowy damski składa się z wełniaka, haftowanej koszuli na której głównym motywem są róże. Zapaska udekorowana jest cekinami i obszyta czarną aksamitką. Trzewiki sięgają za kostkę. Ozdobnikami są szalinówka i czerwone korale.



Strój ludowy męski

Strój ludowy męski składa się z „portek” w różnobarwne pasy w których dominuje pomarańczowy. Buty typu oficerki, koszula haftowana na stójce lub kołnierzyku i na mankietach. Kamizelka z czarnego sukna, pas wiązany na lewym boku. Kapelusz był ozdobnikiem. Zewnętrzne okrycie to sukman.

"Zrękowiny"

Do domu panny młodej przychodzą rodzice pana młodego.

- Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus
- Na wieki wieków, witojcie, wchodźcie do izby, co was do nas sprowadzo?
- A to byli u nas frankowo i powiadajum , ze macie dziewczuchę na wydaniu
- Prawda, dziewczuchę jak się patrzy
- A ty Maniu chcesz iść za Jasią?
- Jak trza to pójde
- To tyz frankowo godali ze śla naszego Jasia w sam Roz i przyśliśmy pogodać , może co z tego będzie?
- A za co nie?
- A co wy Jndrzeju byście chcieli za majuntek?
- Bidne nie jesteście trochę trza wziąć
- Nasykowalimy dla Mani pierzyne, dwie poduski, no i jałówkę
- Przydało by się trochę morgów
- I morgi bedum i zapis u reagenta
- to trza sykować weselisko

Goście wraz z panem młodym czekają na wyjście pani młodej, w tym czasie śpiewają piosenkę.

Stoimy, stoimy deszczyk na nas rosi,
Niech wyjdzie mamusia i do domu prosi

Czy ty Maniu nie masz wianeczka na głowie,
Wyjdźże teraz do nas, proszą Cię drużbowie

*Wychodzi panna młoda i wita gości, wszyscy wchodzą do domu.
Piosenka przed błogosławieństwem*

Bielusienka róża, bielusienka róża
A cały świat maluje
Już ta nasza Mania, już ta nasza Mania
Swoją wianuszek szykuje

Pójdiesz do Kościoła, pójdiesz do Kościoła
A do domu bożego
Będiesz ślubowała, rączkę podawała
Do stanu małżeńskiego

Uklęknij ty Maniu, uklęknij ty Maniu
A na prawym kolanie
Podziękuj swej mamie, podziękuj swej mamie
Za dobre wychowanie

Matka podchodzi do klęczących młodych z krzyżem i kropidłem.

Matka

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego módl się Maniu do Boga, to Cię Bóg wysłucha. A Matka Boska będzie Ci orędowną, gdy będziesz się do Niej z modlitwą zwracała.

Piosenka

Dwanaście listeczków przy tej białej róży
Dwanaście aniołków x2 pannie młodej służy

Pierwszy anioł niesie świecę gorejącą
Drugi anioł niesie x2 liliję pachnącą

Trzeci anioł niesie ruciany wianeczek
Czwarty anioł niesie x2 złoty pierścioneczek

Piąty anioł niesie od Boga małżeństwo
Szósty anioł niesie x2 pobłogosławieństwo

Pozostałych sześciu w Kościele czekają
I złotą koronę x2 na głowę wkładają

Oj wkoło, wkoło słoneczko idzie, słoneczko idzie
Ta nasza Mania do ślubu idzie x2

*Młoda para wraca od ślubu. Rodzice witają ich chlebem i solą.
Piosenka*

Dobre połonie moja mamó, jadę do ślub, jadę do ślubu
Szykujże mi dobry czepek do mego lubu, do mego lubu

O i na co mi to przysły moje rozkoszy, moje rozkoszy
A co się na niego spojrzę to mój najgorszy, to mój najgorszy

O i wyjdźże ty mamusiu z chlebem i solą, chlebem i solą
Pobłogosław twoje dzieci, przed tobą stoją, przed tobą stoją.

Matka stojąc z tacą przykrytą wyszywaną serwetką, na której znajduje się chleb i sól pyta.

Co wolisz córko? Chleb, sól, czy pana młodego?

Pani młoda.

I chleb i sól i pana młodego, żeby pracował na niego.

Piosenka

Otwórzta, otwórzta głodym nas nie mórzta
Kiecki nam opadły bośmy nic nie jadły.

Wszyscy wchodzą i zasiadają na ławach i są częstowani jadłem.

Rozmowa

-Dobrze Mania trafiła
-Pewnie, że będzie miała wygody
-Gospodorz z Jasia nie lichy
-No i do kremy nie zaglundo
-Eee roz to go widziałam
-Roz to kazdymu może się zdazyć
-Ai una nie bidno, sześ mórg w posagu wniosła

-Kumo jak się nazywacie?
-Werunika
-Ło do piernika i jo Werunika
-A jak wos chłop Mo na imie ?
-W Wilkowicach kole roga
-Ło la Boga, a jo w Wojski kole roga
-Kumo ile macie lat?
-Ooo... nie powim
-To i jo nie powim

-Muzykanty zagrojta

Tańce i piosenka

Będiesz miała dobrze, będziesz chodzić drózkum
Będiesz handlowała, będziesz handlowała na rynku pietruszkum

Następują oczepiny, para młodych zasiada na stołkach

Przynieście, przynieście dwa białe talerze,
Jeden na wianuszek x2 a drugi w ofierze

Wianuszek jej zdjęli czepeczek włożyli
I tak młodej pani x2 wieszować zaczęli

Odepnę ci muchę, a co masz pod brodą
Żebyś się nie szczycił x2 kawalerską modą

Życzymy, życzymy wszystkiego dobrego
11 córek, 11 córek syna dwunastego

Piosenka na zakończenie

Kukułeczko gdzieś ty przebywała x3

Żeś tak długo u nas nie kukała, u nas nie kukała raz, dwa trzy

Przebywałam w lesie na jaworze x3

I patrzyłam jak mój Jasio orze, jak mój Jasio orze raz, dwa, trzy

Kukułeczko gdzieś ty przebywała x3

Żeś tak długo u nas nie kukała, u nas nie kukała raz, dwa trzy

Przebywałam w lesie na leszczynie x3

I kukałam Jaśkowej dziewczynie, Jaśkowej dziewczynie raz, dwa, trzy



1. Czerwone jagody

Czerwone jagody
Spadają do wody
Powiadają ludzie
Że nie mam urody
Czerwone jagody
Spadają do wody
Powiadają ludzie
Że nie mam urody
Choć urody nie mam
Ale czyste serce
za pana nie pójdę
Byle kogo nie chcę
Za pana nie pójdę
Sama się szanuje
Niechże mnie byle kto
W rączkę nie całuje
Raz mi matuś rzekła
Córuś moja droga
Przecież masz majątek
Na co ci uroda?
Majątku nie mają
A mają urodę
Tam się chłopcy schodzą
Jak po żywą wodę
Mamusi tatusiu
Jam córeczka wasza
Kupcie mi korale
Do samego pasa
Do samego pasa
Do samiutkiej ziemi
Jam córeczka wasza
Tylko do jesieni.

2. Głęboka studzienka

1. Głęboka studzienka, głęboko kopana,
a przy niej Kasieńka jak wymalowana.
2. Przy studziencie stała, wodę nabierała,
o swoim Jasieńku, kochanym myślała.
3. Żebym cię, Jasieńku, choć raz zobaczyła,
to bym do studzienki za tobą wskoczyła.
4. Najpierw bym rzuciła ten biały wianeczek,
com sobie uwiła ze samych różyczek.
5. Ucałuję listek szeroki, dębowy,
razem z pozdrowieniem rzucę go do wody.
6. Zanieś go, studzienko, do Jasieńka mego,
powiedz mu ode mnie, że czekam na niego.

3. Koło mego ogródeczka

Koło mego ogródeczka
zakwitała jabłoneczka

Bielusieńko zakwitała
czerwone jabłuszka miała

A któż mi je będzie zrywał
kiej się Jaśko mój pogniewał

Pogniewał się nie wiem o co
chodził do mnie nie wiem po co

Chodził do mnie całą wiosnę
czekał na mnie , aż urosnę

Chodził do mnie całe lato
dawałam mu buzi za to

Chodził do mnie całą jesień
puszczałam go dziurą przez sień

Chodził do mnie całą zimę
a teraz z tęsknoty ginę

4.Siadła pszczołka

Siadła pszczołka, na jabłoni i otrzepuje kwiat
Czemu żeś mi moja miła zawiązała ten świat
Jam ci światu nie wiazała, zawiązał ci go ksiądz
Jam cię tylko pokochała, tyś mnie nie musiał wziąć
Jam się pięknie ubierała, pięknie nosiła się
A tyś myślał, że ja ładna i to uwiodło cię
Mularczyku zamuruj mi, moje czarne oczy
Żebym innych nie szukała we dnie ani w nocy
Turbuje się moja mama, turbuje, turbuje
Że dla córki nie ma wiana, czym ją wywianuje
Niedaleko, jest tu cmentarz, na cmentarzu brama
Tam mnie możesz wywianować, mamusiu kochana
Dasz mi tylko cztery deski, dwa wianki wieńcowe
Nie turbuj się moja matuś, już wiano gotowe

5.Zachodzi słoneczko

Zachodzi słoneczko
Za las kalinowy.
Drobny deszczyk pada,
Drobny deszczyk pada
Na sadek wiśniowy.

Na sadek wiśniowy
I na rozmaryjon.
Powiedz mi, dziewczyno,
Powiedz mi, dziewczyno,
Kiedy będziesz moją.

Powiedz mi, Kasińko,
Powiedz mi na razie.
Niech moje koniki,
Niech moje koniki
Nie stoją na mrozie.

Bo moje koniki
Talary kosztują.
Jak jadę do ciebie,
Jak jadę do ciebie
Podkówki się psują.

6. Zabarałaś serce moje

Na dworze burza hula
I leje leje deszcz
Tęsknota mnie otula
I ciebie miły też

Zabrałaś serce moje
Zabrałaś moje sny
I tylko zostawiłaś
Te łzy gorące łzy

A mnie tak szkoda lata
I szkoda tamtych dni
I szkoda poematów
I ciebie szkoda mi

Zabrałaś serce moje
Zabrałaś moje sny
I tylko zostawiłaś
Te łzy gorące łzy

Już wiele lat minęło
Od tamtych pięknych dni
A echo dawnych wspomnień
Wciąż w moim sercu tkwi

Oddaj mi serce moje
Oddaj mi moje sny
I tylko weź ze sobą
Te łzy gorące łzy

Majówka w Wilkowicach

Od pięciu lat w Wilkowicach organizowane są spotkania kapel i zespołów ludowych nazwane „Majówka”. Przyjeżdżają do nas zespoły z naszego regionu, ale również z innych regionów naszego kraju. Na scenie prezentują swój dorobek artystyczny w postaci pieśni, tańców i scen z życia mieszkańców dawnej wsi. Bogactwo strojów ludowych przyciąga uwagę widzów. Oprawę muzyczną stanowią instrumenty na których grali nasi przodkowie. Należy podkreślić, że większość z grających jest „samoukami” nie znającymi nut. Po przeglądzie zespołów ludowych co roku organizowana jest zabawa pod gołym niebem, na podłodze. Przekrój wieku bawiących się jest naprawdę duży. Na taką zabawę przychodzą całe rodziny. Przy każdej majówce są imprezy towarzyszące: wystawy haftów, kwiatów z bibuły, zaprzęgi konne i miejsca zabaw dla najmłodszych.



Dwór w Wilkowicach

We wsi Wilkowice znajduje się zabytkowy zespół dworsko-parkowy. W jego skład wchodzi murowany, neoklasycystyczny dwór z połowy XIX stulecia, wzniesiony z cegły na planie wydłużonego prostokąta. Dwór ten gruntownie przebudowano w okresie dwudziestolecia międzywojennego staraniem Tytusa Wilskiego. W obecnym kształcie dwór w Wilkowicach jest budowlą składającą się z części parterowej z mieszkalnym poddaszem oraz czteroosiowej części piętrowej. Urozmaiceniem części parterowej jest piętrowy ryzalit zwieńczony trójkątnym szczytem, zdobiony dwukolumnowym portykiem podtrzymującym taras na wysokości poddasza. Z kolei od strony ogrodu znajduje się taras kryty dachem wspartym przez cztery czworoboczne filary. Klatka schodowa wiedzie na mieszkalne poddasze i piętro. Dwór w części parterowej nakrywa dach trójpołaciowy, część piętrową – czterospadowy. Rezydencję otaczają pozostałości parku krajobrazowego z połowy XIX w., przekomponowanego w 1910 r., podobnie jak park w pobliskiej Rossosze, według projektu Stefana Celichowskiego. Po II wojnie światowej w wilkowickim dworze mieściła się szkoła. Dziś zespół dworsko-parkowy w Wilkowicach, tak jak zdecydowana większość tego typu obiektów na terenie powiatu rawskiego, jest własnością prywatną. Właścicielką dworu jest pani Marta Kaczkowska.



Umiejętności i zainteresowania pań z Koła Gospodyń Wiejskich

Haftowane serwetki, poduszki i koszule wykonane przez panią Henrykę Kacprzak



Róże wykonane przez panią Janinę Kwiatkowską, artystkę ludową



Wykonała:
Magdalena Winczewska
Kl. I gimnazjum ZSO
w Starej Wojskiej